

Sygn. akt I C 540/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Lisowska
Protokolant:	sekr. sąd. Judyta Masłowska

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 r. w Piszcu

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko D. B.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Powództwo oddala.

II. Nakazuje zwrócić powodowi R. Z. kwotę 268,74 zł z tytułu niewykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt I C 540/16

UZASADNIENIE

R. Z. wytoczył powództwo przeciwko D. B. o zapłatę kwoty 9 751,55 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od 9 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że pozwany prowadzi w B. firmę w zakresie sprzedaży części samochodowych. W dniu 13 sierpnia 2015 roku mechanik samochodowy W. D., na zlecenie powoda, zamówił używany silnik do samochodu powoda marki F. (...). Oferta sprzedaży silnika wystawiona była na allegro. W ogłoszeniu pozwany zamieścił informację o numerze silnika, którego poszukiwał powód. W ramach upewnienia się, czy silnik jest zgodny z opisem, mechanik wykonał telefon do pozwanego, który zapewnił o zgodności opisu silnika ze stanem faktycznym. Decyzja o jego zakupie zapadła i jeszcze tego samego dnia dokonano przelewu z konta mechanika w kwocie 3 350 złotych. Kiedy powód dokonał oględzin silnika, okazało się, że posiada on inny numer niż zapewnił sprzedawca, a więc, że nie pasuje do samochodu marki F. (...). Powód od razu po stwierdzeniu niezgodności zadzwonił do pozwanego z informacją, że sprzedany silnik nie spełnia jego wymagań, a w dniu 18 sierpnia 2015 roku poprosił o zwrot pieniędzy. Pozwany zobowiązał się zwrócić pieniądze po otrzymaniu silnika. Przesyłka zwrotna została nadana i opłacona w kwocie 315,84 zł przez powoda.

Po otrzymaniu silnika pozwany zarzucił kupującemu podmiianę części tj. głowicy oraz wytrysków. Uznał również, że powód ma ponieść koszty rzekomo podmienionych podzespołów, które zostały wycenione przez firmę regeneracyjną na kwotę 1 820 złotych.

Mimo, iż powód odstąpił od umowy sprzedaży silnika za pośrednictwem maili, sms'ów itp., to z ostrożności dokonał tego również drogą tradycyjną. Nadto wezwał pozwanego do rozpoczęcia rozmów ugodowych. Pozwany nie ustosunkował się do odstąpienia od umowy. Na chwilę obecną powód nie ma ani silnika ani pieniędzy.

Powód wskazał nadto, że faktem jest, iż zakupu przedmiotowego silnika dokonał W. D., który naprawiał samochód powoda, ale uczynił to na wyraźne zlecenie powoda. Nie mniej jednak, z ostrożności, pomiędzy W. D. a powodem została spisana cesja, gdyby pozwany kwestionował działanie W. D. na zlecenie powoda.

Powód wskazał, że na dochodzoną niniejszym pozwem kwotę 9 751,55 złotych składa się:

- 3 350 zł – koszt zakupu silnika,
- 315,84 zł – koszt transportu silnika od powoda do pozwanego,
- 5 885,55 zł – opłata za postój samochodu powoda na parkingu w związku z nienadesłaniem silnika.

Pozwany D. B. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu przyznał, że sprzedał silnik W. D.. Podniósł, że silnik został dostarczony do kupującego zgodnie z zamówieniem. Następnie kupujący, osobiście lub nie, dokonał zamiany niektórych podzespołów w dostarczonym silniku (głowicy oraz wtryskiwaczy), na co wskazuje brak plomb na śrubach, oraz wadliwie przygotował silnik do transportu zwrotnego, przez co został on w tym transporcie uszkodzony. Powyższe działania, których dopuścił się kupujący, zmniejszyły wartość silnika i uniemożliwiły jego dalszą odsprzedaż. Silnik ten jest magazynowany w miejscu zamieszkania pozwanego i dotąd nie został odebrany przez powoda pomimo takiej możliwości.

Odnosząc się natomiast do żądania w zakresie zwrotu kosztów za postrój samochodu powoda na parkingu, pozwany podniósł, że jego zdaniem koszty te zostały sztucznie wygenerowane. Zupełnie niezrozumiałym jest bowiem, dlaczego mechanik, nie mogąc naprawić samochodu, zatrzymuje go na terenie swojego warsztatu i obciąża powoda kosztami tego postoju. Zdaniem pozwanego należy zwrócić uwagę, iż pojazd powoda został dostarczony już w stanie uszkodzonym do warsztatu mechanika, zatem nie stało na przeszkodzie, aby po nieudanej transakcji powód zabrał pojazd do innego zakładu naprawczego celem przeprowadzenia koniecznej naprawy lub na parking bezpłatny, np. w miejscu swojego zamieszkania.

Sąd ustalił, co następuje:

D. B. zamieścił na portalu internetowym Allegro ofertę sprzedaży silnika samochodowego A. (...) C. (...).(…) (...) 20V, za cenę 3 550 złotych.

W dniu 13 sierpnia 2015 roku mechanik samochodowy W. D., na zlecenie R. Z. będącego właścicielem pojazdu marki F. (...) wyprodukowanego w 2006 roku o nr rej. (...), w którym silnik nie nadawał się do remontu, dokonał zakupu opisanego wyżej silnika i ze swojego rachunku bankowego wpłacił na rzecz sprzedającego kwotę 3 550 złotych.

Silnik został wysłany przez sprzedającego i w dniu 17 sierpnia 2015 roku dostarczony za pośrednictwem firmy kurierskiej do warsztatu samochodowego W. D. w O..

(okoliczności bezsporne)

R. Z. nie był obecny przy dostarczeniu silnika przez kuriera. W tym czasie był w pracy. Po pracy przyjechał do warsztatu W. D., który poinformował go, że dostarczony silnik, wbrew zapewnieniom sprzedającego i opisowi widniejącemu na aukcji allegro, ma numer (...), nie zaś (...), i nie może być zamontowany w pojeździe marki F. (...).

W dniu 20 sierpnia 2015 roku o godzinie 17:55 w O. spisany został przez kuriera protokół szkody, w którym wskazano „błędny towar; opis produktu nie zgadza się z rzeczywistością”.

W dniu 21 sierpnia 2015 roku R. Z. za pośrednictwem firmy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. odesłał kupiony silnik do sprzedawcy. Koszt wysyłki wyniósł 315,86 złotych.

Po otrzymaniu towaru D. B. po otrzymaniu silnika poinformował R. Z., że w silniku tym podmienione bądź uszkodzone zostały podzespoły w postaci głowicy i wtrysków oraz, że na skutek niewłaściwego zabezpieczenia silnik uległ uszkodzeniu podczas transportu zwrotnego. Pomiędzy wymienionymi doszło do wymiany korespondencji sms'owej. Ostatecznie D. B. wezwał kupującego do zapłaty kwoty 1 820 złotych za wskazane wyżej podzespoły, a wobec sprzeciwu kupującego, odmówił zwrotu ceny uiszczanej za silnik.

(dowód: protokół szkody k. 80; faktura VAT k. 75; wydruk telefonicznych wiadomości tekstowych k. 62-70; zeznania świadka W. D. k. 109v-110v; zeznania powoda k. 110v-112)

W dniu 1 lutego 2016 roku w O. pomiędzy W. D. a R. Z. zawarta została umowa cesji wierzytelności przysługującej w stosunku do D. B. w wysokości 3 550 złotych z tytułu roszczeń z umowy sprzedaży silnika do F. (...).

(dowód: umowa cesji k. 71-72)

Pismem z 11 marca 2016 roku, doręczonym D. B. w dniu 16 marca 2016 roku, R. Z. odstąpił od umowy sprzedaży silnika z 13 sierpnia 2015 roku.

(dowód: pismo z 11.03.2016r. wraz z potwierdzeniem odbioru k. 78-79)

Warunki techniczne silnika zakupionego przez R. Z. nie były zgodne z opisem silnika zamieszczonym na portalu internetowym allegro.

Nie można stwierdzić jednoznacznie, że kupujący dokonał w silniku podmiiany części w postaci głowicy i wtrysków.

Zbyt mały moment dokręcenia śrub mocujących głowicę świadczy o tym, iż wcześniej elementy te zostały odkręcone i prowizorycznie skręcone.

Uszkodzenia wtryskiwaczy w przedmiotowym silniku polegają na wyłamaniu gniazd elektrycznych. Są to typowe uszkodzenia mechaniczne, które z dużym prawdopodobieństwem mogły powstać podczas transportu wadliwie zabezpieczonego silnika.

(dowód: dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, maszyn i urządzeń k. 183-188)

Sąd zważył, co następuje:

Pozwany nie kwestionował, że powodowi dostarczony został silnik niezgodny z opisem silnika zamieszczonym na portalu internetowym allegro. Fakt ten został również stwierdzony przez powołanego w niniejszej sprawie na wniosek stron biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, maszyn i urządzeń (k. 184).

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na ustaleniu, czy dostarczony powodowi silnik został zwrócony pozwanemu w stanie niezmienionym i nieuszkodzonym.

Pozwany konsekwentnie twierdził, że w zwróconym mu silniku zostały podmienione bądź uszkodzone: głowica i wtryski, o czym świadczyły naruszone plomby na śrubach, a ponadto, że na skutek niewłaściwego zabezpieczenia przez powoda, silnik ten uległ uszkodzeniu podczas transportu zwrotnego.

Powyższym twierdzeniom konsekwentnie zaprzeczał powód, podnosząc, że silnik w ogóle nie był ruszany i został odesłany w niezmienionym stanie.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił swojego roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Tak więc w niniejszej sprawie na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a ponadto w myśl art. 232 kpc ciążył na nim obowiązek wskazywania dowodów, z których wywodził skutki prawne.

Odnosnie inicjatywy dowodowej Sąd Rejonowy w Piszcu w pełni podziela utarte orzecznictwo Sądu Najwyższego wyrażające się w tezie: „Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.)” (vide wyrok SN z 17.12.1996r. w sprawie I CKU 45/96; podobnie również wyrok sądu apelacyjnego w Białymstoku z 21.10.2003r. w sprawie I ACa 516/03; wyrok SN z 07.10.1998r. w sprawie II UKN 244/98).

Z zeznań powoda, zeznań świadka W. D. oraz z protokołu szkody (k. 80) i faktury VAT (k. 75) wynika, że powód nie był obecny przy dostarczeniu silnika przez kuriera do warsztatu naprawczego W. D.. Dostarczony silnik był wyłącznie oglądany przez mechanika pracującego w warsztacie W. D.. Protokół szkody został spisany po trzech dniach od dostarczenia silnika, natomiast silnik został zwrócony po czterech dniach od dostarczenia. Do czasu odesłania silnik przechowywany był w warsztacie W. D..

Z treści załączonego do pozwu wydruku tekstowych wiadomości telefonicznych, jakie wysyłały do siebie strony zanim sprawa trafiła na drogę sądową, wynika, że powód dysponuje monitoringiem z warsztatu. Niewątpliwie monitoring ten mógł pomóc w ustaleniu, czy w okresie przechowywania przedmiotowego silnika w warsztacie W. D., silnik ten był poddawany jakiegokolwiek rozbiórce i podmianie podzespołów. Jednakże powód nie wniósł o dopuszczenie dowodu z tegoż monitoringu.

Powołany w niniejszej sprawie na wniosek stron biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej, maszyn i urządzeń, R. J., po przeprowadzeniu oględzin silnika, w sporządzonej na piśmie opinii wskazał, że nie można stwierdzić jednoznacznie, że kupujący dokonał w silniku podmiany części w postaci głowicy i wtrysków. Jednocześnie stwierdził, że zbyt mały moment dokręcenia śrub mocujących głowicę świadczy o tym, iż wcześniej elementy te zostały odkręcone i prowizorycznie skręcone, a nadto, że uszkodzenia wtryskiwaczy w przedmiotowym silniku polegają na wyłamaniu gniazd elektrycznych, są to uszkodzenia typowo mechaniczne i z dużym prawdopodobieństwem mogły powstać podczas transportu wadliwie zabezpieczonego silnika.

Sąd w pełni podzielił opinię biegłego, bowiem jest ona jasna i pełna, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, a równocześnie jest poparta wiedzą i doświadczeniem zawodowym biegłego. Ponadto nie była ona kwestionowana przez strony.

W konsekwencji powyższego za niewystarczające Sąd uznał zeznania świadka W. D. i zeznana powoda, jakoby przez okres przechowywania przedmiotowego silnika w warsztacie nikt go nie rozbierał i nie podmieniał podzespołów. Z kolei w oparciu o opinię biegłego R. J., stwierdzić należy, że przedmiotowy silnik został zwrócony pozwanemu w stanie uszkodzonym na skutek jego wadliwego zabezpieczenia przez powoda na czas transportu.

Odnosząc się natomiast do żądania powoda w przedmiocie zwrotu kosztów postoju pojazdu marki F. (...) na płatnym parkingu, w ocenie Sądu całkowicie sprzeczne z logiką jest trzymanie niesprawnego samochodu na płatnym parkingu i ponoszenie tego znacznych kosztów, w sytuacji wynikającego z zeznań powoda i świadka W. D. braku przez powoda środków finansowych na zakup kolejnego silnika i naprawę pojazdu. Ponadto, jak słusznie podniósł pozwany, i co potwierdzone zostało przez powoda w złożonych przez niego zeznaniach, pojazd powoda został dostarczony do warsztatu mechanika już w stanie uszkodzonym. Zatem nic nie stało na przeszkodzie, aby po nieudanej transakcji z pozwanym, powód zabrał pojazd do innego zakładu naprawczego celem przeprowadzenia koniecznej naprawy lub

na parking bezpłatny, np. w miejscu swojego zamieszkania. Dlatego też Sąd uznał roszczenie powoda w omawianym zakresie za bezpodstawne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd powództwo oddalił.

Na podstawie art. 80 ust. 1 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018r., poz. 300 j.t.), Sąd zwrócił powodowi kwotę 268,74 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego.